

Sygn. akt VII U 1274/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Michalska

Protokolant: sekr. sądowy Urszula Kalinowska

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2018 r. w Warszawie

sprawy M. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o emeryturę górniczą

na skutek odwołania M. P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z dnia 7 czerwca 2017 r. znak: (...) SP (...)

oddala odwołanie.

Sygn. akt VII U 1274/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 7 czerwca 2017 r., znak: (...) SP (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z., działając w oparciu o przepis art. 50e ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 138 z późn. zm.) odmówił wnioskodawcy M. P. prawa do emerytury górniczej. W uzasadnieniu powyższej decyzji organ rentowy wskazał, że odwołujący nie spełnia przesłanek do przyznania na jego rzecz prawa do ww. świadczenia w oparciu o treść art. 50e ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż posiada jedynie 11 lat, 2 miesiące i 17 dni pracy górniczej wykonywanej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał, że brak było podstaw do zaliczenia do okresów pracy górniczej okresu od dnia 14 stycznia 1991 r. do dnia 28 listopada 2005 r., kiedy odwołujący, będąc pracownikiem Przedsiębiorstwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. wykonywał pracę na rzecz (...) M. w W. na stanowisku ładowacza pod ziemią, ponieważ – w ocenie organu rentowego - praca przy budowie metra, pomimo, że wykonywana pod ziemią i przy wykorzystaniu techniki górniczej, nie jest pracą górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Organ rentowy podkreślił także, że analogiczne stanowisko w odniesieniu do pracy górniczej wykonywanej pod ziemią zajął Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyrokach z dnia 19 września 2002 r. (III AUa 2449/01), z dnia 9 lutego 2006 r. (III AUa 2839/04) i z dnia 18 listopada 2008 r. (III AUa 509/08). Na tej podstawie organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury górniczej uznając, że wobec wymaganych ustawowo 25 lat pracy górniczej wnioskodawca nie

wykazał wskazanego okresu pracy, stanowiącego pracę górniczą określoną w treści art. 50c ust 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (decyzja z dnia 7 czerwca 2017 r., znak: (...) SP (...), k. 49 a.r.).

Powyższą decyzję zaskarżył w dniu 19 lipca 2017 r. ubezpieczony **M. P.**, wnosząc o jej zmianę i przyznanie prawa do emerytury górniczej oraz o zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Skarżący wskazał, że w okresie pracy w Przedsiębiorstwie (...) S.A. z siedzibą w L. wykonywał pracę spełniającą warunki do uznania jej za pracę górniczą, pracując na terenie (...) na stanowisku ładowacza pod ziemią przy budowie metra w W.. Ubezpieczony podniósł, że w całym okresie zatrudnienia w ww. zakładzie pracy, w tym, również w czasie oddelegowania do pracy przy budowie metra na terenie (...) podlegał wszelkim przepisom dotyczącym górnictwa. Dodał, że zgodnie z odpowiedzią sekretarza stanu E. R. w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej – z upoważnienia ministra na zapytanie nr: (...) – jeżeli chodzi o okresy pracy przy budowie szybkiej kolei miejskiej, tj. metra w W., to okresy tej pracy nie zostały ustawowo określone, jako okresy pracy górniczej, albo jako okresy pracy równorzędnej z pracą górniczą. Jednakże w przypadku pracowników – górników, którzy zostali przeniesieni do budowy szybkiej kolei miejskiej – metra - w W., zapewnione zostało zachowanie uprawnień do emerytury górniczej, gdzie okresy pracy pod ziemią traktowane są, jako praca górnicza. Zachowanie uprawnień dotyczy tych pracowników, którzy przed podjęciem pracy przy budowie szybkiej kolei miejskiej – metra – w W. wykonywali pracę górniczą lub pracę równorzędną z pracą górniczą. Ubezpieczony podniósł, że w dniu 14 stycznia 1991 r. podjął pracę w zakładzie (...) na stanowisku ładowacza pod ziemią, co więcej stawiał się tego dnia w pracy i podjął obowiązki z nią związane, a następnie w dniu 15 stycznia 1991 r. został oddelegowany do pracy przy budowie szybkiej kolei miejskiej – metra. Wskazał także, że za pracę w dniu 14 stycznia 1991 r. zostało wypłacone na jego rzecz wynagrodzenie w pełnej wysokości. W ocenie ubezpieczonego, niezrozumiałym jest także na jakiej podstawie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. z jednej strony wydał decyzję z dnia 26 stycznia 2017 r., znak: (...) SP (...), w której odmówił mu prawa do emerytury górniczej, następnie zaś w dniu 6 kwietnia 2017 r. wydał kolejną decyzję, znak: (...)mocą, której przyznał na jego rzecz prawo do emerytury od dnia 8 marca 2017 r., tj. od osiągnięcia okresu uprawniającego do świadczenia. Według obliczeń organu rentowego świadczenie to zostało ustalone na kwotę w wysokości 4.582,93 zł, przy uwzględnieniu ogólnego stażu pracy w wymiarze, co najmniej 25 lat. Ponadto ubezpieczony wskazał, że w dniu 7 czerwca 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał w stosunku do niego kolejną decyzję o odmowie przyznania prawa do emerytury górniczej, a także uchylił decyzję z dnia 26 stycznia 2017 r. oraz z dnia 6 kwietnia 2017 r. Na tej podstawie, ubezpieczony stwierdził, że nie rozumie otrzymanej decyzji, wskazując, że zapisy w niej zawarte są sprzeczne w odniesieniu do poprzednich decyzji organu rentowego, a powinny być jednoznaczne i zrozumiałe. Mając powyższe na uwadze, ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i orzeczenie, co do istoty sprawy poprzez przyznanie na jego rzecz prawa do emerytury górniczej (odwołanie z dnia 24 lipca 2017 r. k. 2-7 a.s.).

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 28 sierpnia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z., wniósł o jego oddalenie, powołując się na argumentację, przytoczoną w treści zaskarżonej decyzji. Organ rentowy jeszcze raz podkreślił, że zgodnie z treścią art. 50e ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, prawo do emerytury górniczej, bez względu na wiek i zajmowane stanowisko, przysługuje pracownikom, którzy pracę górniczą wykonywali pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez okres wynoszący, co najmniej 25 lat z uwzględnieniem ust. 2. Zgodnie natomiast z ust. 2 do okresów pracy górniczej, o której mowa w ust. 1 zalicza się także okresy niezdolności do pracy z tytułu wypadku przy pracy albo z tytułu choroby zawodowej, za które wypłacone zostało wynagrodzenie lub zasiłek chorobowy albo świadczenie rehabilitacyjne, a także okresy czasowego oddelegowania pracowników, o których mowa w art. 50c ust. 1 pkt. 6, do zawodowego pogotowia ratowniczego w (...) S.A. w B., w (...) S.A. Oddziale (...) w L. lub w okręgowych stacjach ratownictwa górniczego, bezpośrednio poprzedzone pracą górniczą wykonywaną pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, przypadające w czasie trwania stosunku pracy. Prawo do emerytury, o której mowa w ust. 1 przysługuje pod warunkiem, że pracownik nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego albo złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. W toku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego organ rentowy ustalił, że ubezpieczony udowodnił do dnia 7 marca 2017 r. jedynie 11 lat, 2 miesiące i 17 dni pracy górniczej, wykonywanej

pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Wskazał jednak, że do tego okresu nie mógł doliczyć okresu zatrudnienia ubezpieczonego od dnia 14 stycznia 1991 r. do dnia 28 listopada 2005 r. kiedy, będąc pracownikiem Przedsiębiorstwa (...) Spółki Akcyjnej w L. wykonywał on pracę na rzecz (...) M. w W. na stanowisku ładowacza pod ziemią, albowiem praca przy budowie metra, pomimo, że wykonywana pod ziemią i przy wykorzystaniu techniki górniczej, nie jest pracą górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Na poparcie swojego stanowiska, organ rentowy przywołał utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych (odpowiedź na odwołanie z dnia 28 sierpnia 2017 r. k. 26 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Ubezpieczony M. P., urodzony w dniu (...), ma wykształcenie zawodowe. W dniu 30 czerwca 2006 r. ubezpieczony M. P. ukończył szkołę zasadniczą dla dorosłych w zawodzie górnik eksploatacji podziemnej. W okresie od dnia 1 stycznia 1989 r. do dnia 31 grudnia 1990 r. M. P. podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników i w tym okresie czasu była za niego opłacana składka na Fundusz Ubezpieczenia Społecznego (...). W dniu 15 marca 2017 r. ubezpieczony wystąpił do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Inspektoratu w S. z wnioskiem o przyznanie na jego rzecz prawa do emerytury górniczej. Ubezpieczony jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego, jednak wniósł o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem ZUS, na dochody budżetu państwa. Niekwestionowany przez organ rentowy okres pracy górniczej ubezpieczonego na dzień 7 marca 2017 r. wyniósł łącznie 11 lat, 2 miesiące i 17 dni pracy górniczej wykonywanej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Do wskazanego powyżej okresu zatrudnienia organ rentowy przyjął okres pracy górniczej ubezpieczonego od dnia 29 listopada 2005 r. do dnia 25 lipca 2006 r. w Kopalni Zakładów (...), a także okres od dnia 3 listopada 2008 r. do dnia 7 marca 2017 r. w oddziale (...) S. Kopalni (...), z wyłączeniem okresów pobierania zasiłków chorobowych (przebieg zatrudnienia do uzyskania uprawnień emerytalnych k. 46-48 a.s., kwestionariusz dotyczący podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników, okresów podlegających zaliczeniu oraz wysokości opłaconych składek k. 4, wnioski o emeryturę z dnia 15 marca 2017 r. k. 28-31 a.r.).

W dniu 14 stycznia 1991 r. ubezpieczony zawarł z Przedsiębiorstwem (...) S.A. z siedzibą w L., reprezentowanym przez Dyrektora Zarządu mgr R. J. umowę o pracę na czas określony, tj. do dnia 16 kwietnia 1991 r. w pełnym wymiarze czasu pracy. Powyższy zakład pracy zatrudnił ubezpieczonego na stanowisku ładowacza pod ziemią i skierował go do pracy na placach budów (...) L.. Przed podjęciem powyższego zatrudnienia, ubezpieczony w dniu 6 grudnia 1990 r. uzyskał skierowanie od lekarza zakładowego na badania lekarskie w zakresie zdolności do pracy przy budowie metra na stanowisku ładowacza dołowego. W dniu 14 stycznia 1991 r. ubezpieczony odbył szkolenie wstępne z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy na terenie dyrekcji zakładu (...) S.A. w L. natomiast szkolenie praktyczne odbył w miejscu pracy przy budowie tunelu M. w W.. Powyższe szkolenie zostało zorganizowane dla pracowników, którzy zostali skierowani na płatną delegację do W.. Następnie w dniu 15 stycznia 1991 r. ubezpieczony został oddelegowany do pracy w ramach płatnej delegacji do W., gdzie miał wykonywać powierzone czynności przy budowie tunelu metra w W., co było zgodne z treścią skierowania do lekarza zakładowego z dnia 6 grudnia 1990 r. i wystawionego oświadczenia przez lekarza zakładowego w dniu 7 grudnia 1990 r., który nie stwierdził u niego przeciwwskazań do wykonywania pracy przy budowie metra. Począwszy od dnia 16 stycznia 1991 r. M. P. pracował przy budowie metra, przy samej tarczy na przodach. Jego praca polegała na urabianiu przodka ziemi i wywożeniu go na górę. Do czynności wykonywanych przez ubezpieczonego należało również kopanie, wiercenie oraz urabianie ziemi młotami pneumatycznymi, a następnie jej wywóz za pomocą ładowarek na powierzchnię gruntu. Przed oddelegowaniem do pracy przy budowie metra w W., ubezpieczony odbył stosowne przeszkolenie, które nie obejmowało jednak pionu górniczego, pracodawca nie potwierdził odbycia takiego szkolenia pod ziemią, a odpowiednia adnotacja w tym zakresie nie została umieszczona w karcie obiegowej, dotyczącej przyjęcia pracownika do pracy w odniesieniu do pionu górniczego. W związku z upływem okresu, na jaki została zawarta umowa o pracę, ubezpieczony w dniu 17 kwietnia 1991 r. zawarł z powyższym zakładem pracy kolejną umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku ładowacza pod ziemią, na czas nieokreślony. Przy budowie (...) M. w W., ubezpieczony pracował do dnia 28 listopada 2005 r. na stanowisku ładowacza pod ziemią. W dniu 29 listopada 2005 r. ubezpieczony został skierowany do pracy na rzecz Kopalni Zakładów (...) w P., gdzie swoje obowiązki służbowe wykonywał do dnia 25 lipca 2006 r., następnie w

okresie od dnia 26 lipca 2006 r. do dnia 2 listopada 2008 r. ponownie pracował przy budowie tunelu metra w W., a od dnia 3 listopada 2008 r. pracował w Oddziale (...) S. na rzecz kopalni (...). W dniu 6 listopada 2008 r. ubezpieczony uzyskał świadectwo potwierdzające jego kwalifikacje do wykonywania pracy na stanowisku sygnalisty szybowego w podziemnych zakładach górniczych. W okresie zatrudnienia ubezpieczonego przy budowie (...) M. w W. od dnia 14 stycznia 1991 r. do dnia 28 listopada 2005 r. na analogicznym stanowisku pracy ładowacza pod ziemią zatrudniony był również M. W., który aktualnie pobiera emeryturę górniczą (skierowanie do lekarza k. 2, karta obiegowa k. 3, świadectwo z dnia 6 listopada 2008 r. k. 56 – dokumentacja zgromadzona w aktach osobowych ubezpieczonego, częściowo zeznania świadka M. W. k. 80-81, częściowo zeznania odwołującego k. 81-83 a.s.).

Ubezpieczony M. P. pozostaje zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) S.A. z siedzibą w L. od dnia 14 stycznia 1991 r. do chwili obecnej, przy czym w okresie od dnia 14 stycznia 1991 r. do dnia 28 lutego 2006 r. zajmował stanowisko ładowacza pod ziemią, od dnia 1 marca 2006 r. do dnia 14 września 2006 r. zajmował stanowisko spawacza pod ziemią, a w okresach od dnia 15 września 2006 r. do dnia 31 marca 2009 r., od dnia 1 kwietnia 2009 r. do dnia 31 grudnia 2010 r. oraz od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 7 marca 2017 r. pracował, jako górnik pod ziemią. W trakcie całego powyższego okresu zatrudnienia, tj. do dnia 7 marca 2017 r. ubezpieczony w okresach: od dnia 30 stycznia 1999 r. do dnia 31 stycznia 1999 r., od dnia 1 lutego 1999 r. do dnia 5 lutego 1999 r., od dnia 4 kwietnia 2000 r. do dnia 26 kwietnia 2000 r., od dnia 6 października 2001 r. do dnia 31 października 2001 r., od dnia 1 listopada 2001 r. do dnia 9 listopada 2001 r., od dnia 10 listopada 2001 r. do dnia 30 listopada 2001 r., od dnia 27 kwietnia 2005 r. do dnia 30 kwietnia 2005 r., od dnia 1 maja 2005 r. do dnia 29 maja 2005 r., od dnia 30 maja 2005 r. do dnia 31 maja 2005 r., od dnia 1 czerwca 2005 r. do dnia 30 czerwca 2005 r., od dnia 1 lipca 2005 r. do dnia 31 lipca 2005 r., od dnia 1 sierpnia 2005 r. do dnia 31 sierpnia 2005 r., od dnia 1 września 2005 r. do dnia 30 września 2005 r., od dnia 1 października 2005 r. do dnia 14 października 2005 r., od dnia 23 września 2011 r. do dnia 30 września 2011 r., a także od dnia 17 czerwca 2015 r. do dnia 30 czerwca 2015 r. pobierał zasiłek chorobowy z ubezpieczenia chorobowego (zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu k. 12-13, przebieg zatrudnienia k. 46 a.r., aneks nr (...) do umowy z dnia 26 września 2006 r. k. 43, angaż k. 41, umowa o pracę z dnia 21 lutego 2006 r. k. 40, angaż k. 43 – dokumentacja zgromadzona w aktach osobowych ubezpieczonego).

Decyzją z dnia 6 kwietnia 2017 r., znak:(...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. przyznał ubezpieczonemu M. P. prawo do emerytury od dnia 8 marca 2017 r., tj. od osiągnięcia okresu uprawniającego do nabycia prawa do ww. świadczenia. Organ rentowy wskazał, że wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wynosi 198,75%, natomiast podstawa wymiaru obliczona przez pomnożenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 198,75% przez 3.536,87 zł, tj. kwotę bazową, daje kwotę w wysokości 7.029,53 zł. Podstawa wymiaru po waloryzacji wyniosła od dnia 1 marca 2017 r. – 7.029,53 zł. Do ustalenia wysokości emerytury, Zakład Ubezpieczeń Społecznych uwzględnił 25 lat okresów składkowych oraz 1 rok i 1 miesiąc okresów nieskładkowych. Organ rentowy obliczył wysokość emerytury w następujący sposób: $24\% \times 3.536,87 \text{ zł} = 848,85 \text{ zł}$, $(483,3 \times 1,3\%)/12 \times 7.029,53 \text{ zł} = 3.680,66 \text{ zł}$, $(13 \times 0,7\%)/12 \times 7.029,53 \text{ zł} = 53,42 \text{ zł}$. Tak obliczona wysokość świadczenia wyniosła do wypłaty 4.582,93 zł. Jednocześnie organ rentowy zawiesił wypłatę ww. świadczenia wskazując na fakt kontynuowania przez ubezpieczonego zatrudnienia. Organ rentowy dodał, że w celu podjęcia wypłaty emerytury, należy przedłożyć w Oddziale ZUS świadectwo pracy lub zaświadczenie potwierdzające fakt rozwiązania stosunku pracy z każdym pracodawcą na rzecz, którego praca ta była wykonywana bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił stały termin płatności świadczenia do 15-dnia każdego miesiąca. Ponadto w treści załącznika nr: 2 do ww. decyzji organ rentowy wskazał, że do stażu pracy ubezpieczonego uwzględnił okres od dnia 14 stycznia 1991 r. do dnia 30 czerwca 2015 r. (decyzja ZUS z dnia 6 kwietnia 2017 r., znak: (...))

Kolejną decyzją z dnia 7 czerwca 2017 r., znak: (...) SP (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z., działając w oparciu o przepis art. 50e ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych odmówił ubezpieczonemu M. P. prawa do emerytury górniczej. W uzasadnieniu powyższej decyzji organ rentowy wskazał, że odwołujący nie spełnia przesłanek do przyznania na jego rzecz prawa do ww. świadczenia w oparciu o treść art. 50e ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż posiada jedynie 11 lat, 2 miesiące i 17 dni pracy górniczej wykonywanej pod ziemią stale i w pełnym

wymiarze czasu pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał, że brak było podstaw do zaliczenia do okresów pracy górniczej okresu od dnia 14 stycznia 1991 r. do dnia 28 listopada 2005 r., kiedy odwołujący, będąc pracownikiem Przedsiębiorstwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. wykonywał pracę na rzecz (...) M. w W. na stanowisku ładowacza pod ziemią, ponieważ – w ocenie organu rentowego – praca przy budowie metra, pomimo, że wykonywana pod ziemią i przy wykorzystaniu techniki górniczej, nie jest pracą górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Jednocześnie na mocy powyższej decyzji, organ rentowy uchylił wcześniejsze decyzje z dnia 26 stycznia 2017 r. oraz z dnia 6 kwietnia 2017 r. (decyzja z dnia 7 czerwca 2017 r., znak: (...) SP (...), k. 49 a.r.).

Od niekorzystnej dla siebie decyzji organu rentowego z dnia 7 czerwca 2017 r., znak: (...) SP (...), ubezpieczony złożył odwołanie do tut. Sądu, inicjując tym samym niniejsze postępowanie (odwołanie z dnia 24 lipca 2017 r. k. 2-7 a.s.).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów zawartych w aktach sprawy, w tym w aktach rentowych i osobowych odwołującego M. P.. Zdaniem Sądu Okręgowego dokumenty, w zakresie w jakim Sąd oparł na nich swoje ustalenia, są wiarygodne, wzajemnie się uzupełniają i tworzą spójny stan faktyczny. Dokumenty te nie były przez strony sporu kwestionowane w zakresie ich autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a zatem wynikające z nich okoliczności należało uznać za bezsporne i mające wysoki walor dowodowy.

Zeznania świadka M. W. (k. 80-81 a.s.) Sąd Okręgowy ocenił, co do zasady, jako wiarygodne biorąc pod uwagę fakt, że świadek, jako osoba niespokrewniona i niepowiązana z żadną ze stron, nie miał interesu w składaniu zeznań nieodpowiadających rzeczywistości. Wskazany powyżej świadek w sposób dokładny wyjaśnił na czym polegała praca M. P. w Przedsiębiorstwie (...) S.A. z siedzibą w L. w ramach jego płatnego oddelegowania do pracy na rzecz (...) M. w W. na stanowisku ładowacza pod ziemią w spornym okresie czasu. Świadek – tak jak ubezpieczony – był zatrudniony na analogicznym stanowisku pracy, wobec, czego orientował się, jakie czynności realizował M. P.. Świadek odniósł się także do kwestii związanej z charakterem pracy wykonywanej przez odwołującego w dniu 14 stycznia 1991 r. wskazując, że w tym czasie odwołujący wykonywał prace stricte górnicze. Także w odniesieniu do pracy odwołującego przy budowie metra w W. świadek wskazał, że nie różniła się ona od pracy górniczej, a jedyny wyjątek dotyczył tego, że odwołujący nie mógł pełnić nadzoru nad brygadami. W tym zakresie zeznania świadka pokrywały się z zeznaniami samego odwołującego, który dodatkowo wskazał, że o pracy w ramach płatnej delegacji w W. przy budowie metra dowiedział się pod koniec pierwszego dnia pracy, tj. w dniu 14 stycznia 1991 r. W tej części jednak, Sąd Okręgowy nie uznał zeznań ww. świadka, jak i odwołującego za wiarygodne, gdyż zeznania te stoją w sprzeczności z dokumentacją załączoną do akt niniejszej sprawy. Sąd zważył, że jest to okoliczność zrozumiała z uwagi na długi upływ czasu, świadcząca o spontaniczności składanych zeznań. Ustaleń w sprawie Sąd Okręgowy dokonał jednak opierając się przede wszystkim na dokumentach zgromadzonych w aktach osobowych ubezpieczonego, a więc dokumentach pochodzących z okresu zatrudnienia odwołującego. Z dokumentów tych wynika wprost, że począwszy od dnia 6 grudnia 1990 r., tj. od momentu otrzymania skierowania na badania lekarskie, odwołujący miał świadomość tego, że będzie wykonywał pracę w W. przy budowie metra. Ponadto przed przystąpieniem do świadczenia pracy nie uzyskał on stosownego pozwolenia od kierownika pionu górniczego, na co wskazuje brak adnotacji w karcie obiegowej dotyczącej przyjęcia pracownika. Z dokumentacji tej nie wynika zatem, aby odwołujący został skierowany do wykonywania pracy stricte górniczej pod ziemią. Na powyższe wskazuje także treść zaświadczenia wystawionego przez Dyrektora ds. pracowniczych (...) S.A. z siedzibą w L. z którego wynika, że w dniu 14 stycznia 1991 r. ubezpieczony odbył szkolenie wstępne z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy na terenie dyrekcji zakładu (...) S.A. w L. natomiast szkolenie praktyczne odbył w miejscu pracy przy budowie tunelu M. w W.. Dodatkowo zaznaczenia wymaga, że w niniejszej sprawie istota sporu sprowadzała się także do oceny prawnej ustalonego w toku postępowania wyjaśniającego przez organ rentowy stanu faktycznego w oparciu o przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Istotą sporu w niniejszej sprawie stanowiło bowiem rozstrzygnięcie, czy ubezpieczony legitymuje się 25-letnim okresem pracy górniczej, niezbędnym do nabycia przez niego prawa do wnioskowanego świadczenia w rozumieniu przepisu art. 50e ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie M. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. z dnia 7 czerwca 2017 r., znak: (...) SP (...) jest niezasadne i jako takie podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z treścią przepisu art. 50a ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 138 z późn. zm.) emerytura górnicza przysługuje pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki: ukończył 55 lat życia, ma okres pracy górniczej, wynoszący łącznie z okresami pracy równorzędnej, co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, w tym co najmniej 10 lat pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1, nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego albo złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. Zgodnie zaś z art. 50e wymienionej ustawy, emerytura górnicza bez względu na wiek i zajmowane stanowisko, przysługuje pracownikowi, który pracę wykonywał po ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez okres wynoszący, co najmniej 25 lat. Do okresów pracy górniczej, o której mowa powyżej zalicza się także okresy niezdolności do pracy z tytułu wypadku przy pracy albo z tytułu choroby zawodowej, za które wypłacone zostało wynagrodzenie lub zasiłek chorobowy albo świadczenie rehabilitacyjne oraz okres czasowego oddelegowania pracowników, o których mowa w art. 50c ust. 1 pkt. 6, do zawodowego pogotowia ratowniczego w (...) S.A. w B., w (...) S.A. Oddziale (...) w L. lub w okręgowych stacjach ratownictwa górniczego, bezpośrednio poprzedzone pracą górniczą wykonywaną pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, przypadające w czasie trwania stosunku pracy. Ponadto stosownie do treści art. 50e ust. 3 prawo do emerytury, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem, że pracownik nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego albo złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Stosownie do treści art. 50c ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych za pracę górniczą uważa się zatrudnienie pod ziemią w kopalniach węgla, rud, kruszców, surowców ogniotrwałych, glin szlachetnych, kaolinów, magnezytów, gipsu, anhydrytu, soli kamiennej i potasowej, fosforytów oraz barytu, pod ziemią i przy głębianiu szybów w przedsiębiorstwach budowy kopalń określonych w pkt. 1 oraz pod ziemią w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących dla tych kopalń roboty górnicze lub przy budowie szybów, pod ziemią w przedsiębiorstwach montażowych, przedsiębiorstwach maszyn górniczych, zakładach naprawczych i innych podmiotach wykonujących dla kopalń określonych w pkt. 1 podziemne roboty budowlano-montażowe, roboty przy naprawie maszyn i wdrażaniu nowych urządzeń; pracownikom zatrudnionym w tych przedsiębiorstwach, zakładach i innych podmiotach uznaje się za pracę górniczą te miesiące zatrudnienia, w których, co najmniej połowę dniówek roboczych przepracowali pod ziemią, na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa, pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, przedsiębiorstw i innych podmiotów określonych w pkt 1-3, a także w kopalniach siarki i węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach, o których mowa w pkt 4, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw gospodarki, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa i ministrem właściwym do spraw zabezpieczenia społecznego, w charakterze członków drużyn ratowniczych kopalń określonych w pkt 1 i 4, mechaników sprzętu ratowniczego tych drużyn oraz w charakterze ratowników zawodowych w stacjach ratownictwa górniczego, na stanowiskach maszynistów wyciągowych na szybach oraz na stanowiskach sygnalistów na nadszybiach szybów w kopalniach, przedsiębiorstwach i innych podmiotach określonych w pkt 1 i 2, na stanowiskach pracy pod ziemią w nieczynnych kopalniach wymienionych w pkt 1 oraz na stanowiskach instruktorów zawodu w górniczych polach szkoleniowych pod ziemią oraz w kopalniach siarki i węgla brunatnego.

Z kolei w myśl ust. 2 cyt. wyżej art. 50c za pracę równorzędną z pracą górniczą uważa się zatrudnienie na stanowiskach wymagających kwalifikacji inżyniera lub technika w zakresie górnictwa w urzędach górniczych, jeżeli zatrudnienie jest związane z wykonywaniem czynności inspekcyjno-technicznych w kopalniach, przedsiębiorstwach i innych podmiotach określonych w ust. 1 pkt. 1-4, pod warunkiem uprzedniego przepracowania w kopalniach, przedsiębiorstwach i innych podmiotach określonych w ust. 1 pkt. 1-4, co najmniej 10 lat pod ziemią, na odkrywce w kopalniach siarki lub węgla brunatnego, a także w kopalniach otworowych siarki albo na stanowiskach dozoru lub kierownictwa ruchu, a także zatrudnienie przy innych pracach, nie dłuższe niż 5 lat, do których pracownicy wykonujący prace określone w ust. 1 i w pkt. 1 i 2 przeszli w związku z likwidacją kopalni, zakładu górniczego, przedsiębiorstwa lub innego podmiotu, o którym mowa w ust. 1 pkt. 1-4.

W niniejszej sprawie poza sporem było, że M. P. jest zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) S.A. z siedzibą w L. od dnia 14 stycznia 1991 r. do chwili obecnej. Poza sporem jest też, że w okresie od dnia 15 stycznia 1991 r. do dnia 28 listopada 2005 r. był on oddelegowany do pracy na rzecz (...) M. w W.. Następnie w dniu 29 listopada 2005 r. ubezpieczony został skierowany do pracy na rzecz Kopalni Zakładów (...) w P., gdzie swoje obowiązki służbowe wykonywał do dnia 25 lipca 2006 r., po czym w okresie od dnia 26 lipca 2006 r. do dnia 2 listopada 2008 r. ponownie pracował przy budowie tunelu metra w W., a od dnia 3 listopada 2008 r. pracował w Oddziale (...) S. na rzecz kopalni (...). Kwestią, wokół której koncentrował się spór, była natomiast zasadność zaliczenia do okresów pracy górniczej pierwszego okresu zatrudnienia odwołującego tj. od dnia 14 stycznia 1991 r. do dnia 28 listopada 2005 r., kiedy to został on oddelegowany do pracy przy budowie metra na rzecz (...) M. w W.. Odwołujący wywodził w tym zakresie, że praca przy budowie metra była pracą typowo górniczą i wszyscy pracownicy mieli górnicze przeszkolenia. Odwołujący wskazał, że jego praca na stanowisku ładowacza pod ziemią nie różniła się zasadniczo od pracy wykonywanej przez górników, przy czym nie mógł on jedynie pełnić nadzoru nad brygadami. Dodał także, że ma kolegów, którym pracę przy budowie metra zaliczono do pracy górniczej i obecnie przebywają oni na emeryturach. Wskazywał również, że o pracy w ramach płatnej delegacji w W. dowiedział się pod koniec pierwszego dnia pracy, a mianowicie w dniu 14 stycznia 1991 r. Z kolei organ rentowy odmówił M. P. prawa do emerytury górniczej uznając, że nie wykazał on wymaganego 25-letniego okresu pracy górniczej. Niesporny był przy tym staż pracy górniczej ubezpieczonego, wynoszący 11 lat, 2 miesiące i 17 dni. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał jednak, że brak było podstaw do zaliczenia do okresów pracy górniczej okresu od dnia 14 stycznia 1991 r. do dnia 28 listopada 2005 r., kiedy odwołujący, będąc pracownikiem Przedsiębiorstwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. wykonywał pracę na rzecz (...) M. w W. na stanowisku ładowacza pod ziemią, ponieważ – w ocenie organu rentowego – praca przy budowie metra, pomimo, że wykonywana pod ziemią i przy wykorzystaniu techniki górniczej, nie jest pracą górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Zdaniem Sądu Okręgowego stanowisko Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zasługuje na aprobatę. W pierwszej kolejności wskazać należy, że obecny art. 50e ustawy o emeryturach i rentach z FUS statuuje własny, odrębny od art. 50a układ warunkujący nabycie uprawnień do emerytury górniczej, rezygnując z przesłanki wieku emerytalnego na rzecz dłuższego, bo 25-letniego stażu kwalifikowanej pracy górniczej. Przepisy te dotyczą wyłącznie tak zwanej „czystej” pracy górniczej i to jedynie tej wykonywanej pod ziemią, w dodatku w pełnym - a nie w minimum połowie - wymiarze czasu pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2014 r., I UK 169/14). Jak wynika z przytoczonych powyżej przepisów prace przy budowie metra nie zostały ustawowo zaliczone ani do okresów pracy górniczej, ani do okresów pracy równorzędnej z pracą górniczą. Kwestia oceny zasadności zaliczenia pracy przy budowie metra w W. do pracy górniczej była już przedmiotem orzecznictwa Sądów Apelacyjnych, jak też Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 września 1996 r., (II URN 24/96), stwierdził, że praca wykonywana pod ziemią przy robotach prowadzonych z zastosowaniem techniki górniczej, lecz nie mających związku z górnictwem, nie jest pracą górnika z rozumieniu art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin. Podobne stanowisko zaprezentował też Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 9 lutego 2006 r., (III AUa 2839/04), w którym stwierdził, że praca przy budowie metra pomimo tego, że wykonywana pod ziemią i przy wykorzystaniu techniki górniczej, nie jest pracą górniczą w rozumieniu art. 5 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (Dz. U. z 1998 r. Nr 74, poz. 473). Sam fakt bowiem wykonywania pracy pod ziemią, przy robotach prowadzonych z zastosowaniem techniki górniczej, lecz nie

mających związku z górnictwem, nie daje podstaw do uznania takiej pracy za pracę górniczą. Praca wykonywana w przedsiębiorstwach budowy kopalń, jest uznawana za pracę górniczą w rozumieniu ustawy, jeżeli jest wykonywana w kopalniach wymienionych w art. 5 ust. 1 pkt. 1. Nie jest więc obojętne, gdzie tego typu prace są wykonywane.

Orzeczenia powyższe zapadły wprawdzie pod rządami art. 5 ust. 1 i 1 a ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin, ale zachowały aktualność w obecnym stanie prawnym (art. 50c ust. 1 pkt. 3.). Analogiczne stanowisko zaprezentował Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia z dnia 18 listopada 2008 r., (II AUa 509/08), który wyraził pogląd, że gramatyczna wykładnia art. 36 ust. 1 pkt. 3 (odpowiednio - art. 50c ust. 1 pkt. 3) ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pozwala na stwierdzenie, że praca przy budowie kolektora ściekowego pomimo tego, że wykonywana pod ziemią i przy wykorzystaniu techniki górniczej, nie jest pracą górniczą w rozumieniu tego przepisu (tych przepisów). Zatrudnienie pod ziemią w podmiotach określonych w art. 36 ust. 1 pkt. 3 (odpowiednio - art. 50c ust. 1 pkt. 3) ustawy o FUS jest uznawane za pracę górniczą w rozumieniu ustawy tylko wówczas, jeżeli praca pod ziemią wykonywana jest dla kopalń określonych art. 36 ust. 1 pkt. 1 (odpowiednio - art. 50c ust. 1 pkt. 1) tej ustawy. Poglądy wyrażone w zacytowanych powyżej orzeczeniach Sąd Okręgowy orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela i aprobuje.

Reasumując powyższe stwierdzić należy, że pracy ubezpieczonego w spornym okresie czasu, tj. od dnia 14 stycznia 1991 r. do dnia 28 listopada 2005 r. kiedy, będąc pracownikiem Przedsiębiorstwa (...) Spółki Akcyjnej w L. wykonywał on pracę na rzecz (...) M. w W. na stanowisku ładowacza pod ziemią, nie można uznać za pracę górniczą w rozumieniu art. 50 c ust. 1 pkt. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż nie była ona wykonywana na rzecz kopalń określonych w art. 50c ust. 1 pkt. 1 cytowanej wyżej ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W tej mierze, Sąd Okręgowy oparł się głównie na załączonej do akt sprawy dokumentacji osobowo-pracowniczej odwołującego. Z dokumentów tych wynika wprost, że począwszy od dnia 6 grudnia 1990 r., tj. od momentu otrzymania skierowania na badania lekarskie, odwołujący miał świadomość tego, że będzie wykonywał pracę w W. przy budowie metra. Nielogicznym byłoby natomiast przyjęcie za zasadnych twierdzeń odwołującego, który wskazywał, że dopiero w dniu 14 stycznia 1991 r. dowiedział się o tym, że pracę będzie wykonywał przy budowie metra w W., która jest oddalona od jego ówczesnego miejsca zamieszkania o około 500 km. Ponadto przed przystąpieniem do świadczenia pracy nie uzyskał on stosownego pozwolenia od kierownika pionu górniczego, na co wskazuje brak adnotacji w karcie obiegowej dotyczącej przyjęcia pracownika. Z dokumentacji tej nie wynika zatem, aby odwołujący został skierowany do wykonywania pracy pod ziemią. Tym bardziej, że w tej dacie odwołujący odbywał szkolenie wstępne z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy na terenie dyrekcji zakładu (...) S.A. w L. natomiast szkolenie praktyczne odbył w miejscu pracy przy budowie tunelu M. w W.. Jednakże, gdyby nawet przyjąć, że w dniu 14 stycznia 1991 r. odwołujący wykonywał pracę pod ziemią, to i tak praca ta nie była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, co z kolei przesądza o niemożności zaliczenia powyższego okresu do stażu pracy górniczej.

Na marginesie wskazać także należy, że bez wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy pozostaje przywoływana przez odwołującego okoliczność, że niektórzy jego współpracownicy przy budowie metra w W., w tym świadek M. W. mają obecnie przyznane emerytury z uwzględnieniem tych okresów zatrudnienia przez różne Oddziały ZUS na terenie kraju. Podkreślić bowiem należy, że każda sprawa ma charakter indywidualny i wymagający ustalenia określonych, konkretnych warunków zatrudnienia określonej osoby wnioskującej o przyznanie świadczenia z ZUS. Brak jest zatem podstaw do stosowania w tym zakresie automatyzmu. Odwołujący wskazywał również, że w dniu 6 kwietnia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał decyzję, znak: (...) mocą, której przyznał na jego rzecz prawo do emerytury od dnia 8 marca 2017 r., tj. od osiągnięcia okresu uprawniającego do świadczenia, po czym w dniu 7 czerwca 2017 r. wydał w stosunku do niego kolejną decyzję o odmowie przyznania prawa do emerytury górniczej, a także uchylił decyzję z dnia 26 stycznia 2017 r. oraz z dnia 6 kwietnia 2017 r. Na tej podstawie, ubezpieczony stwierdził, że nie rozumie otrzymanej decyzji, wskazując, że zapisy w niej zawarte są sprzeczne w odniesieniu do poprzednich decyzji organu rentowego, a powinny być jednoznaczne i zrozumiałe. W tym względzie wskazać należy, że w myśl art. 83a ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 106 z późn. zm.) decyzje ostateczne Zakładu, od których nie zostało wniesione odwołanie do właściwego Sądu, mogą być z urzędu przez Zakład uchylone, zmienione lub unieważnione, na zasadach określonych w przepisach Kodeksu postępowania administracyjnego. Tak

więc, z zachowaniem warunków określonych w art. 83a ust. 2 ustawy systemowej Zakład może uchylić, zmienić lub unieważnić własną wcześniejszą decyzję z przyczyn wskazanych w Kodeksie postępowania administracyjnego i następuje to w formie decyzji od której przysługuje odwołanie do Sądu powszechnego na zasadach określonych w art. 83 ust. 2. Przepis art. 83a ust. 2 nie pozwala zatem na weryfikację, na zasadach określonych w przepisach k.p.a. wyłącznie tych decyzji, które były przedmiotem postępowania sądowego, a więc od których zostało wniesione odwołanie do właściwego Sądu. W świetle powyższych rozważań należy stwierdzić, że ubezpieczony nie zaskarżył do Sądu wcześniejszych decyzji organu rentowego z dnia 26 stycznia 2017 r. oraz z dnia 6 kwietnia 2017 r. wobec, czego organ rentowy miał możliwość ich uchylenia, zmiany lub unieważnienia, co też uczynił w formie decyzji z dnia 7 czerwca 2017 r., znak: (...) SP (...), od której odwołanie stanowi przedmiot niniejszego postępowania.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy, na podstawie wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz w oparciu o obowiązujące przepisy prawa przyjął, że odwołanie ubezpieczonego M. P. było bezzasadne i na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi odwołującego.